

Autoreferat

1. Imię i nazwisko Witold Brzeziński
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.
 - 1) Magister historii, specjalność nauczycielska – Wydział Humanistyczny UMK w Toruniu, 1992
 - 2) Master of Arts in Medieval Studies - Department of Medieval Studies, Central European University, Budapest College, 1994
 - 3) Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy pt. *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku* - Wydział Nauk Historycznych, UMK w Toruniu, 2005
3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

Od 1997 do teraz – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: 1997 – 2019: Instytut Pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, od 2019 – Wydział Historyczny
4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).
 - a) Tytuł osiągnięcia naukowego

Podstawą do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego jest autorska monografia pt. *Życie szlachcianki w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Magnificae et generosae. Zagadnienia demograficzne i majątkowe*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2021, ss. 832.

Recenzentki: dr hab. Joanna Karczewska, prof. uczelni; prof. dr hab. Alicja Szymczak

- b) Omówienie celu naukowego wyżej wymienionej pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Jakkolwiek polska historiografia może poszczycić się znaczącymi osiągnięciami na polu poznania życia kobiet w przeszłości, ocena ta w małym stopniu odnosi się do epoki średniowiecza, albowiem dokonania polskich mediewistów w tym zakresie są wciąż stosunkowo skromne. W przypadku kobiet z warstwy szlacheckiej okresu średniowiecza wciąż podstawowymi opracowaniami są studium historyczno-prawne Bogusława Lesińskiego o stanowisku kobiety w prawie ziemskim z 1956 r. oraz monografia Marii Koczerskiej o rodzinie szlacheckiej z 1975 r., przy czym to pierwsze obejmuje okres tylko do połowy XV w. Ponadto ustalenia przedstawione w obu tych pracach zostały oparte wyłącznie na wydanych drukiem materiale źródłowym. Oznacza to, że jeśli chodzi o zapiski ksiąg sądowych, które stanowią źródło niezwykle zasobne w informacje o życiu człowieka w późnym średniowieczu, wymienione opracowania ukazują życie szlachcianek dla tego okresu na podstawie materiału pochodzącego przede wszystkim z przyłączonych do Królestwa Polskiego ziem ruskich oraz w wyborze z obszaru Małopolski. Opublikowane dla pozostałych ziem księgi sądowe zasadniczo nie wychodzą chronologicznie poza pierwszą ćwierć XV w. Przedstawiany przez Lesińskiego i Koczerską syntetyczny obraz analizowanych w ich pracach zagadnień wymaga zatem uzupełnienia o wyniki badań wykorzystujących źródła rękopiśmienne z tego obszaru. Ostatnimi laty pojawiły się co prawda prace, których autorzy sięgnęli po archiwalia i które przyniosły cenne uzupełnienia oraz nowe ustalenia, ale są one nieliczne i poruszają stosunkowo wąsko zdefiniowane problemy. Tym samym konieczne jest prowadzenie dalszych, szerszej zakrojonych tematycznie studiów nad życiem szlachcianek w późnym średniowieczu, jak też przygotowanie publikacji prezentującej wynikające z nich wnioski w postaci syntetycznego opracowania.

Podjęwając się tego zadania, należy mieć na uwadze, aby uzyskane rezultaty rzeczywiście uzupełniały ustalenia zawarte w pracach Lesińskiego i Koczerskiej, które wciąż zachowują bardzo dużą wartość merytoryczną. W tym celu stało się konieczne nie tylko – co zrozumiałe – sięgnięcie po nieznany tym badaczom rękopiśmienny materiał źródłowy, ale i przyjęcie nowego podejścia do badania określonych aspektów życia kobiet z kręgu szlacheckiego w późnośredniowiecznej Polsce. Ich podstawą bowiem powinna być nie tyle analiza informacji, jakie przekazują źródła o określonych zdarzeniach zachodzących w życiu bliżej nieznaney historykowi szlachcianki, lecz ich powiązanie ze sobą i interpretacja w kontekście poprzedzających i następujących po nich wydarzeń. Tym samym też warunkiem wstępnym przeprowadzenia jakichkolwiek analiz jest odtworzenie jej indywidualnych losów. Takie niejako biograficzne (genealogiczne) podejście pozwala nie tylko na lepszą interpretację przekazywanych przez źródła informacji o problemach badanych już przez historyków, ale i

postawienie wobec nich nowych pytań szczegółowych, jak i też podjęcie zupełnie nowych problemów badawczych, których zbadanie jest możliwe jedynie przy takim podejściu. Również rekonstrukcja jednostkowych biografii szlachcianek i analiza składających się na nie zdarzeń i działań nie powinna stanowić celu samego w sobie, lecz w oparciu o nie prowadzić ku nakreśleniu ich kolektywnej biografii. Kolejnym etapem badań powinno być przejście od studiów nad indywidualnymi (mikro)biografiami do prozopografii. Wynikające z tego zbiorowe ujęcie losów poszczególnych szlachcianek, będących ich udziałem doświadczeń, podejmowanych poprzez nie, jak i też wobec nich działań itd., wyjawi społecznie i kulturowo zdeterminowane regularności w ich biografiach, odkryje to, co było wspólne i typowe dla nich jako przedstawicielek danej warstwy czy środowiska społecznego. Da możliwość nie tylko dostrzeżenia występowania określonych zdarzeń i działań w praktyce społecznej, ale i pozwoli określić ich skalę oraz wzajemne proporcje. Wyjawi także to, co jednostkowe, będące wynikiem indywidualnych wyborów i motywacji lub nawet przypadku, przybliżając badacza do realiów życia kobiet w całej jego złożoności i różnorodności.

W oparciu o wskazane podejście zostały przeprowadzone badania nad dwiema grupami problemów, dotyczących życia kobiety z kręgu szlacheckiego. Objęły one zagadnienia demograficzne i majątkowe. Zostaną one przedstawione bliżej, wraz z uzyskanymi wynikami, w dalszej części autoreferatu. W tym miejscu natomiast chcę wyjaśnić, czym podyktowany był ich wybór. Z jednej strony wynika on z ich znaczenia jako czynników silnie determinujących przebieg życia człowieka i składających się na nie doświadczeń. Posiadany majątek określał zajmowane przez człowieka miejsce w hierarchii społecznej, warunkował możliwości jego działania. W przypadku kobiety jej określony stan cywilny to nie tylko jak na przykład w przypadku mężatek określone doświadczenia związane z życiem u boku męża i rodzeniem dzieci, ale także określony status społeczno-prawny, definiujący jej miejsce w rodzinie i społeczeństwie. Z drugiej strony znajomość majątkowych i demograficznych uwarunkowań życia szlachcianki buduje też podstawy do dalszych badań nad jego pozostałymi aspektami. Daje odpowiednie ramy do ich interpretacji oraz prezentacji uzyskanych wyników, pozwoli też prawdopodobnie podnieść w oparciu o nie nowe, nie poruszane dotąd w badaniach problemy.

Nakreślone wyżej podejście, jak i obrany szczegółowy przedmiot badań sprawiają, że objęte nimi mogły zostać tylko losy wybranej grupy kobiet, reprezentującej określone środowisko terytorialne w określonym przedziale czasowym. W przypadku mojej pracy jest to wielkopolska warstwa szlachecka czasów późnego średniowiecza. Wybór czasu – od schyłku XIV do początków XVI w. – podyktowany jest tym, że dopiero wskazany okres zapewnia możliwości źródłowe dla prowadzenia badań biograficznych nad szlachciankami. Z kolei

obranie Wielkopolski jako obszaru badań wynika ze wskazanej wcześniej „geografii” źródeł, na której opiera się dotychczasowy stan wiedzy o ich życiu. Jako kryterium doboru poszczególnych szlachcianek do grupy badawczej w pierwszej kolejności przyjęto ich związek jako córek i żon z rodzinami, które posiadany majątek oraz dzierżone przez ich męskich przedstawicieli urzędy ziemskie oraz godności kościelne sytuowały w obrębie górnej – szerzej pojmowanej możnowładczej – warstwy społeczności szlacheckiej wskazanej dzielnicy. Kolejny etap selekcji postępował już w trakcie badań źródłowych nad nimi. Przyniósł on z jednej strony usunięcie niektórych wstępnie dobranych do niej kobiet, albowiem zasób informacji, jakie przyniosła o nich kwerenda źródłowa okazał się bardzo nikły. Z drugiej zaś do grupy tej włączono także szlachcianki, które nie były bezpośrednio powiązane z nią we wskazany sposób. Chodzi tu o wywodzące się ze średnioszlacheckich rodzin siostry kobiet wydanych za mężczyzn z rodzin możnowładczych. Dokonując doboru szlachcianek, w miarę możliwości dobierano je także tak, aby uwzględnić nie tylko relacje między siostrami, ale i między matką a jej córką lub córkami. Celem tego zabiegu było uzyskanie materiału do badań porównawczych, przede wszystkim nad zagadnieniami majątkowymi. Ostatecznie w objętej badaniem grupie znalazły się 84 szlachcianki, wywodzące się zarówno z warstwy możnowładczej, jak i zamożnej, średniej szlachty.

Jakkolwiek rekonstrukcja dziejów życia wybranej grupy kobiet w pewnej części została oparta na ustaleniach oferowanych już przez historiografię – ta głównie posłużyła do poznania oraz nakreślenia losów ich rodzin oraz życia ich mężów i ich rodzin – to podstawową rolę w tym działaniu odegrały informacje przekazane przez źródła. Na ich zasadniczą podstawę złożył się przede wszystkim materiał aktowy: dokumenty oraz zapiski z ziemskich i grodzkich ksiąg sądowych z obszaru Wielkopolski. Te pierwsze dla okresu do połowy XV w. w formie drukowanej udostępniają poszczególne tomy *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*. Z wielkopolskich ksiąg sądowych zostały wydane drukiem, w całości bądź wyborze, jedynie najstarsze księgi ziemskie. Pozostałe dostępne są w formie rękopiśmiennej w Archiwum Państwowym w Poznaniu. W sposób systematyczny przejrzano je dla okresu od schyłku XIV do początków XVI wieku. Zapoznano się także z materiałem aktowym zawartym w wybranych księgach Metryki Koronnej, przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W przypadku pozostałych obszarów objętych w części badaniem z racji posiadania tam dóbr ziemskich przez szlachcianki z badanej grupy poprzestano na materiale źródłowym wydanym drukiem. Jego cennym uzupełnieniem, także dla Wielkopolski, są informacje, jakie przynoszą dotąd opublikowane hasła Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu.

Odtworzone historie życia wybranej grupy szlachcianek zostały przedstawione jako biogramy. Należy zaznaczyć, że ich celem nie było zaprezentowanie ogółu dostępnych informacji, jakie źródła przynoszą o danej szlachciance. Oprócz podstawowych danych o jej pochodzeniu oraz jej mężu lub mężach biogramy przynoszą przede wszystkim te informacje o zdarzeniach w jej życiu oraz podejmowanych przez nią, jak i wobec niej działaniach, które są powiązane z analizowanymi zagadnieniami demograficznymi i majątkowymi. Zostały one zebrane w katalogu, stanowiącym swego rodzaju trzecią część monografii. Wymienionym zagadnieniom demograficznym i majątkowym zostały poświęcone jej pierwsze dwie części.

Pierwsza z nich, ujmująca życie szlachcianki w perspektywie demograficznej, objęła problematykę związaną z biegiem życia oraz dotyczącą dzietności. Jeśli chodzi o tę pierwszą, to celem prowadzonych analiz było określenie przeciętnej długości trwania każdego ze stadiów życia kobiety, tj. stanu panieństwa, małżeńskiego i wdowiego, a w odniesieniu do wdowieństwa oraz powtórnego zamążpójścia również częstość ich występowania w życiu kobiety. W przypadku panieństwa przedmiotem uwagi był kończący je moment wydania panny szlacheckiej za męża, to jest określenie typowego wieku, w jakim się wówczas znajdowała. Postawiono również pytanie o stan cywilny (kawaler czy wdowiec) mężów szlachcianek oraz wiek, w jakim je oni poślubiali. Odnośnie do biegu życia została także podjęta próba określenia przeciętnego czasu jego dalszego trwania w momencie zawarcia małżeństwa. Z kolei, jeśli chodzi o dzietność, oprócz określenia przeciętnej liczby dzieci rodzonych przez kobietę z warstwy szlacheckiej, rozpatrzono również kwestię odstępów proto- i intergenetycznych.

Jedna i druga grupa wskazanych problemów jest zwyczajowo przedmiotem badań z zakresu demografii historycznej, wykorzystującej właściwe dla siebie źródła, z reguły niewystępujących dla epoki średniowiecza. Jednak to, co różni badania historyczno-demograficzne nad biegiem życia człowieka prowadzone przez mediewistę od tych prowadzonych przez historyka nowożytnika, to nie tylko odmiennosc źródeł, z jakich korzystają, ale przede wszystkim odmiennosc i jakośc informacji, jakich one udzielają o podstawowych parametrach demograficznych. Dotyczy to przede wszystkim czasu trwania poszczególnych faz życia kobiety, dla którego określenia wymagana jest znajomość dokładnych dat ich rozpoczęcia oraz zakończenia. Natomiast to, czym mediewista z reguły dysponuje z to znajomość daty, przed którą i/lub po której (*terminus post* i *ante quem*) nastąpiło dane zdarzenie demograficzne (zawarcie małżeństwa, śmierć jednego z małżonków). Rodzi to także potrzebę zastosowania zmodyfikowanego w stosunku do zazwyczaj wykorzystywanego w demograficznych badaniach sposobu przedstawiania uzyskanych wyników. I tak z jednej strony przeciętny czas trwania danej fazy życia przedstawiono w dwojaki sposób: jako liczony

oddzielnie dla okresu od terminu *ante quem* jej rozpoczęcia do terminu *post quem* zakończenia oraz od terminu *ante quem* jej rozpoczęcia do terminu *ante quem* jej zakończenia. Z drugiej zaś, przede wszystkim w celu określenia częstości występowania danej wartości, dla wyznaczenia przeciętnego czasu trwania danej fazy życia także przyjęto jako jego miarę określone przedziały czasu.

Analiza dostępnych informacji źródłowych dla badanej grupy szlachcianek pokazała, że w przypadku kobiet dożywających wieku dorosłego szacowane przeciętne dalsze trwanie życia w momencie pierwszego zamążpójścia wynosiło około 30 lat. Przyjmując zatem, tak jak uczyniłem to w oparciu o określone przesłanki źródłowe, że z reguły w praktyce społecznej panny szlacheckie były wydawane za mąż mając nie mniej niż 15 lat, to przeciętne dożywały wieku co najmniej 45 lat, a najczęściej umierały mając co najmniej pomiędzy 30-34 a 55-59 lat. Jeśli zaś chodzi o zwyczajowy wiek pierwszego zamążpójścia szlachcianki, znowuż opierając się o odpowiednie przesłanki źródłowe, zaproponowałem zawężenie go do przedziału 16 – 19 lat jako najbardziej typowego wieku, w którym je wydawano za mąż. Nie oznacza to, że w praktyce społecznej nie wydawano panien w wieku młodszym bądź starszym od wskazanego przedziału lat. Takie przypadki występowały jednak zdecydowanie mniej licznie, chociaż też nie miały wyjątkowego charakteru.

W badanej grupie w zdecydowanej większości praktykowano wydawanie panien za kawalerów, tak było w 4 na 5 zawartych małżeństw. Tak zdecydowana przewaga zdaje się jednak bardziej oddawać specyfikę analizowanej zbiorowości niż szerszą praktykę, w której co prawda związki panien z kawalerami przeważały nad małżeństwami panien z wdowcami, ale przewaga nie była tak znacząca. Wynika to z tego, że wdowcy, decydując się na powtórny ożenek, wybierali najczęściej panny jako kandydatki na żony. Jeśli chodzi o wiek, w jakim szlachcice po raz pierwszy się żenili, to, o ile zwyczajowo panny wydawano w wieku poniżej 20 lat, to w przypadku mężczyzn było to zazwyczaj co najmniej 20 kilka lat. Jako że większość panien była wydawana za kawalerów, to jakkolwiek różnica wieku między małżonkami występowała, jednak nie była duża. Mąż był starszy o kilka, lecz nie kilkanaście lat. Różnica wieku była zdecydowanie wyższa w przypadku małżeństw panien z wdowcami, jak też w przypadku związków z mężczyznami, którzy pierwotnie byli przeznaczeni do stanu duchownego i żenili się dopiero po porzuceniu kariery kościelnej.

Co druga wydana za mąż panna przeżywała w małżeństwie 9-11 lat i krócej, co czwarta odpowiednio 3-5 lat i krócej oraz 21-23 lat i dłużej. Najbardziej liczną grupę stanowiły małżeństwa o czasie trwania 6-8 lat. Małżeństwo jako doświadczenie wypełniające resztę życia

kobiety po jej wyjściu za mąż było udziałem tylko pewnej ich części. Na cztery zamężne szlachcianki tylko jedna umierała przed swoim mężem, pozostałe trzy zostawały wdowami.

Spośród tych owdowiałych szlachcianek, które pozostały wdowami do końca życia, co druga przeżywała w stanie wdowim 12 – 14 lat i krócej, dla co czwartej czas ten wynosił odpowiednio 6 – 8 lat i krócej oraz 30 – 32 lat i dłużej. Najbardziej liczną grupę stanowiły kobiety, które przeżyły we wdowieństwie 9-11 lat. W przypadku tych wdów, które zdecydowały się na zawarcie powtórnego małżeństwa czas wdowieństwa był bardzo krótki. W trzech na cztery przypadki powtórne zamażpójście następowało najpóźniej po upływie 3 – 5 lat, a co druga wdowa uczyniła tak jeszcze przed upływem 3 lat.

Skala zawierania powtórnych małżeństw była bardzo duża. Co trzecia z wydanych za mąż szlachcianek z badanej grupy doświadczyła w swoim życiu dwukrotnego zamażpójścia. Okazjonalnie niektóre z nich wychodziły za mąż nawet trzykrotnie, ale zdaje się to mieć wyjątkowy charakter. O skali ponownego zamażpójścia najbardziej jednak świadczy to, ile z owdowiałych żon zdecydowało się wyjść ponownie za mąż, a tak postępową około połowa z nich. Niemalże z reguły czyniły tak młodo owdowiałe kobiety, których małżeństwa nie trwały dłużej niż 3 lata. Korespondowało to z ich jeszcze bardzo młodym wiekiem. Ale tendencja do ponownego zamażpójścia jest również widoczna w przypadku wdów mających za sobą dłuższy staż małżeński. Spośród tych, które przeżyły w pierwszych związkach nie dłużej niż 11 lat, więcej niż mniej zawierało powtórne małżeństwo. Przypuszczalnie wynikało to z istnienia pewnego wzorca kulturowego lub oczekiwania społecznego, sprawiającego, że owdowiałe szlachcianki, wciąż młode wiekiem i mogące rodzić dzieci ponownie zostawały żonami i matkami.

Wychodzące powtórnie za mąż wdowy zdecydowanie preferowały kawalerów (tak było w przypadku trzech na cztery powtórne związki). Odwrotnie niż w przypadku związków wdowców z pannami, różnica wieku między powtórnie zamężną wdową a jej mężem kawalerem nie była znaczna. W zależności od indywidualnych okoliczności, mogła ona być wciąż młodsza od swojego męża, równa mu wiekiem bądź nawet o kilka lat starsza.

Co druga powtórnie zamężna szlachcianka przeżywała w małżeństwie 9 – 11 lat i dłużej, a co czwarta nawet 21 – 23 lata i dłużej. Podobnie jak w przypadku pierwszych, drugie małżeństwa częściej kończyły się śmiercią mężów, chociaż w ich przypadku ta przewaga była mniejsza. Nie trzy na cztery mężatki, lecz około trzy na pięć powtórnie zamężnych szlachcianek przeżywało swoich mężów. Bardziej uogólniając, jedna na pięć zamężnych szlachcianek zostawała dwukrotnie w swoim życiu wdową. Jako regułę można uznać, że poza szczególnymi przypadkami, powtórnie owdowiałe szlachcianki pozostawały do końca życia wdowami. Co

druga z nich jako wdowa przeżyła 12 – 14 lat i krócej, dla co czwartej czas ten wynosił 6-8 lat i krócej.

Druga z grup analizowanych zagadnień demograficznych dotyczyła dzietności. Analizując zachowania prokreacyjne par małżeńskich w badanym okresie, założono, że występowały one w warunkach właściwych dla płodności naturalnej. Określając liczbę dzieci rodzonych przez szlachciankę, należy również pamiętać, że jest ona bardzo silnie uwarunkowana stanem przekazywanych o niej informacji źródłowych. Z zebranego dla badanej grupy materiału wynika, że w ramach jednego związku szlachcianka przeciętnie rodziła 2 lub 3 dzieci. Z co piątego małżeństwa nie zostało zrodzone potomstwo (czy inaczej: w niektórych przypadkach nie zachowała się informacja o nim). Możliwe było również określenie liczby dzieci rodzonych przez szlachciankę łącznie dla wszystkich jej związków. Średnia wartość nie jest jednak znacząco wyższa od podanych, przeciętnie rodziła ona około 4 dzieci. Co dziesiąta z kobiet nie miała w ogóle dzieci, a co druga urodziła troje i mniej. Pięcioro i więcej dzieci urodziła zaledwie około co czwarta z nich. Uzyskane wyniki dzietności są niższe od podawanych na gruncie literatury (P. Guzowski). Zdaje się to raczej wynikać ze specyfiki badanej grupy kobiet, a nie zaniżenia ich liczby przez źródła, co nie oznacza oczywiście, że poinformowały one o wszystkich dzieciach, jakie zostały zrodzone przez szlachcianki z badanej zbiorowości. Czynnikiem bowiem silnie warunkującym liczbę dzieci rodzonych przez szlachciankę jest czas pozostawania przez nią w związku małżeńskim, który dla badanej grupy szlachcianek był relatywnie również niższy.

Analiza zebranego materiału wykazała również, że o ile kobieta bądź jej mąż nie byli bezpłodni, zachodziła ona w ciążę i rodziła kolejne dzieci niemalże od początku do końca trwania małżeństwa. Przy jego trwaniu niezakłóconym wcześniejszą śmiercią męża bądź niej samej, mogła ona rodzić przez ponad 20 kilka lat. Można przyjąć również, że jeśli na przeszkodzie nie stanął zbyt wczesny wiek wydania jej za mąż, to rodziła pierwsze dziecko w przeciągu roku lub półtora od zawarcia małżeństwa, a kolejne w odstępach od półtora do dwóch lat, przy czym odstępy te ulegały wydłużeniu w miarę coraz dłuższego trwania małżeństwa. Wnioski poczynione na podstawie materiału źródłowego z okresu późnego średniowiecza zasadniczo korespondują z ustaleniami formułowanymi przez historyków dla wczesnych czasów nowożytnych.

Druga grupa zagadnień analizowanych w pracy odnosi się do majątkowych podstaw życia kobiety w kręgu szlacheckim, w szczególności dotyczących posiadania i rozporządzania przez nią majątkiem nieruchomym i ruchomym. Przedmiotem mojej uwagi z jednej strony są formalno-prawne uwarunkowania posiadania i rozporządzania majątkiem, zarówno te

wynikające z norm prawa pisanego, jak i obecne jako zwyczaj w praktyce sądowej. Analiza zapisek ksiąg sądowych miała na celu zarówno wyjawienie ewentualnych rozbieżności między ówczesnym pisaniem prawem stanowionym a praktyką sądową, jak też – i co nawet ważniejsze – pozwolić poznać przepisy prawa zwyczajowego, o których nie informują normy stanowionego prawa pisanego, a które regulowały określone działania prawno-majątkowe w ówczesnej praktyce społecznej. Z drugiej zaś – i to przede wszystkim – przedmiotem mojej uwagi było posiadanie i rozporządzanie majątkiem przez szlachcianki tak jak występowały one w praktyce społecznej. Innymi słowy, pytania jakie przykładowo postawiłem nie odnosiły się do tego, czy szlachcianki mogły dziedziczyć dobra ziemskie, ale w jakim zakresie i skali prawo to znajdowało odzwierciedlenie w praktyce. Podobnie oprócz postawienia pytania o prawną zdolność szlachcianki do rozporządzania własnym majątkiem, zadałem pytanie o to, jakie formy najczęściej owo rozporządzanie przybierało. Celem przeprowadzonej analizy praktyki społecznej było wykrycie zawartych w niej typowych działań, stanowiących z racji swojej powtarzalności i regularności pewien wzór czy wzory postępowania właściwego w obrębie dane środowiska społecznego, jak i też miała ona wyjawić odbiegające od nich zachowania, na które również było miejsce w ówczesnych realiach.

Stan posiadanego przez szlachciankę majątku został poddany analizie pod kątem źródeł jego pochodzenia oraz jego kategorii. Zasadniczo był to majątek przejmowany przez nią na drodze dziedziczenia bądź wydzielany jej z tego tytułu oraz majątek, jaki otrzymywała w darze od męża. Przedstawieniu tego pierwszego, oddzielnie dla dóbr nieruchomości i ruchomych, poświęcony został rozdział pierwszy drugiej części pracy. Analiza wykazała, że prawie 2/3 szlachcianek z analizowanej w pracy grupy odziedziczyła dobra ziemskie. Jakkolwiek tej proporcji nie można bezpośrednio przekładać na całą zbiorowość szlachetnie urodzonych kobiet w Polsce późnośredniowiecznej, niemniej można uznać, że widoczna na przykładzie tej grupy szlachcianek częstość dziedziczenia przez nie dóbr ziemskich ukazuje stosunkowo powszechne zjawisko. Prawo dziedziczenia dóbr ziemskich przez szlachcianki, w przypadku dóbr ojczystych ograniczone jedynie do tych, które nie miały braci, nie było kwestionowane i poza wyjątkowymi i nielicznymi przypadkami nie napotykały one trudności w przejęciu ich we własne posiadanie. Posiadane przez nie dziedziczne dobra ziemskie to z reguły dobra „ojczyste” (tak było w przypadku około 4/5 kobiet z badanej grupy). Dziedziczyły je one po ojcu bezpośrednio bądź pośrednio, w następstwie bezpotomnej śmierci brata lub braci. Dodatkowo szlachcianka mogła wejść w posiadanie dóbr ziemskich, dziedzicząc je po bezpotomnie zmarłych dalszych krewnych ze strony ojca, ale pod warunkiem, że jej ojciec i bracia już nie żyli. Skala przejmowania przez szlachcianki na drodze dziedziczenia dóbr macierzystych była

zdecydowanie mniejsza (jedynie około 1/3 kobiet z badanej grupy odziedziczyło dobra po matce). Najczęściej dziedziczyły je bezpośrednio po matce, bądź gdy ta już nie żyła, po zmarłym bezpotomnie wuju lub dalszych krewnych matrylateralnych. Podkreślenia wymaga przede wszystkim fakt, że jakkolwiek w przypadku dóbr macierzystych kobiety miały takie same co ich bracia prawa do wejścia w ich posiadanie tytułem dziedziczenia, to w praktyce bardzo często tak się nie działo (tak nie było w 3/4 przypadków dziedziczenia dóbr po matce analizowanych w pracy). Podobnie bowiem jak w przypadku dóbr ojczystych przejmowali je na własność w całości ich bracia, którzy albo odkupywali od siostr należne im po zmarłej matce części dóbr ziemskich, albo przekazywali należną im ich spłatę w ramach wydzielanego im przy zamążpójściu pieniężnego posagu. Chociaż zatem kobiety stosunkowo często dziedziczyły dobra ojczyste, to przypadłe im posiadłości po ojcu przejmowali przeważnie w następnym pokoleniu ich synowie, a nie synowie i córki. Dziedziczenie dóbr ziemskich przez kobiety z racji przedstawionej wyżej tendencji ma w przeważającej mierze charakter jednogeneracyjny.

Najczęściej zatem przejmowany przez szlachcianki z tytułu dziedziczenia majątek rodzinny to majątek ruchomy. On też z reguły był podstawową kategorią majątku, jaki stanowił ich własność w późnym średniowieczu w Polsce. Obejmował on posag pieniężny, który był spłatą należnej jej części majątku rodzinnego oraz wyprawę, i był im wydzielany w momencie zawarcia pierwszego małżeństwa. Odnośnie do tej kategorii majątku zrekonstruowano w pierwszej kolejności proces jego przejmowania na własność, tak jak przebiegał on w praktyce społecznej, poczynając od aktu jego wyznaczenia, a kończąc na akcie złożenia przez szlachciankę oświadczenia o zadośćuczynieniu i zrzeczeniu się dalszych praw do majątku rodzinnego, który wieńczył ten proces. Następnie rozpatrzona została kwestia wartości majątku ruchomego wydzielanego szlachciance w momencie wydania jej za mąż. W pracy podniesiono, że jakkolwiek to zazwyczaj pieniężny posag – zresztą też to on jest głównie widoczny w źródłach – cieszy się zainteresowaniem historyków, to określając wartość majątku, jaki otrzymywała panna z domu rodzinnego z racji zamążpójścia, nie można pomijać wartości wyprawy, która w niektórych przypadkach była równa sumie posagowej. Chociaż nie można uznać tej sytuacji za powszechną, to w świetle dostępnych informacji źródłowej za zasadne można uznać stwierdzenie o wysokiej łącznej wartości rzeczy wydzielanych pannie w ramach wyprawy. Z kolei w stosunku do posagu pieniężnego należy podkreślić, że obejmował on spłatę należnej szlachciance części majątku zarówno ojczystego i macierzystego, co chociaż jest dobrze znane badaczom, to jednak umyka ich uwadze. A fakt ten zasługuje na nią, bowiem wysokość tych dwóch składowych była wyznaczana w odmienny sposób. Otóż – jak

prześledzono to w pracy w oparciu o przykłady źródłowe – część ojczysta, stanowiąc swego rodzaju splatę należnej szlachciance części dóbr ziemskich należących do ojca, nie odpowiadała rzeczywistej wartości tej części, jaka powinna przypaść jej w wyniku podziału. Inaczej było z częścią macierzystą. W przypadku, gdy majątek matki stanowiły nieruchomości, a jej córka przez braci była splącana, to wydzielona jej z tego tytułu suma pieniężna odpowiadała szacowanej wartości tej części dóbr ziemskich, jaka powinna jej przypaść w wyniku równego podziału. W takiej też sytuacji część macierzysta posagu często przewyższała wartością jego część ojczystą.

Rozdział drugi części drugiej pracy poświęcony został analizie zagadnień związanych z majątkiem, jaki szlachcianka otrzymywała od swojego męża. Rozpatrzono tu trzy jego kategorie.

Pierwsza z nich to wiano – suma pieniężna ofiarowana jej jako odwzajemnienie za przejęty wraz z jej ręką posag pieniężny i z reguły odpowiadająca mu wysokością (tak było w prawie 9 na 10 przypadków). Przypadki, kiedy suma wiana była niższa lub wyższa od posagu są nieliczne. Występująca różnica między nimi wynikała z indywidualnych okoliczności towarzyszących zawarciu danego małżeństwa i była częścią bliżej nieznanym uzgodnień między mężem a rodziną żony czy nią samą w sytuacji, gdy było to jej powtórne małżeństwo. W niektórych też przypadkach, gdy żona była właścicielką dóbr ziemskich i których część darowała mężowi, ofiarowane jej przez niego wiano stanowiło odwzajemnienie za ten dar. Oprócz wiana mąż niekiedy dokonywał także dodatkowej darowizny (*donatio*) na rzecz żony, ale ta praktyka zdaje się mieć jeszcze okazjonalny charakter w późnym średniowieczu.

Drugą kategorię majątku, jaki szlachcianka otrzymywała od męża, stanowiły wydzielone jej przez niego dobra oprawne, a dokładniej rzecz ujmując, prawo do ich posiadania i użytkowania po jego śmierci. Związana z nimi problematyka objęła takie kwestie, jak: ustanowienie dóbr oprawnych, ich wielkość, uprawnienia żony do nich za życia męża, ich dzierżenie przez nią po jego śmierci oraz ustąpienie z nich przez nią. W stosunku do nich warto sformułować kilka następujących uwag.

Zwyczajowo oprawą była obejmowana połowa ogółu dóbr męża. Obserwacja praktyki pokazała, że mąż dokonując zmiany wyznaczonych dóbr oprawnych i zwiększając lub zmniejszając ich wielkość, przy zachowaniu tej samej oprawianej sumy posagu i wiana, trzymał się wciąż tej zasady. Zapisem była obejmowana albo tzw. połowa idealna (obejmująca również późniejsze nabytki męża), albo wyznaczano określony kompleks lub kompleksy posiadłości, odpowiadające łącznie połowie posiadanych przez niego dóbr. Wyraźnie przeważał ten drugi sposób (1/3 do 2/3 przypadków analizowanych w pracy). Oprócz tego mąż niekiedy oprawiał

posag i wiano na całości bądź prawie całości swoich dóbr. Takiemu wyznaczeniu dóbr oprawnych sprzyjało poślubienie przez niego kobiety wywodzącej się z rodziny o wyższym statusie społecznym. W takiej sytuacji nie tylko większa suma posagu i wiana wymagała więcej niż połowy jego dóbr do zabezpieczenia, ale chyba przede wszystkim było to podyktowane zapewnieniem wdowie utrzymania na poziomie odpowiadającym jej statusowi społecznemu, czego mogły nie zapewniać dochody płynące tylko z połowy jego posiadłości.

Odnosnie do posiadania dóbr oprawnych po śmierci męża przez wdowę po nim, w pracy w szczególności podjęto kwestię ich dalszego przez nią dzierżenia pomimo jej ponownego zamążpójścia. Przepisy prawa przewidywały w takiej sytuacji ustąpienie z nich przez nią na rzecz jego spadkobierców, ale wcześniej musieli oni wypłacić jej oprawione na nich należne jej sumy pieniężne. Przyjęte podejście do badań pozwoliło na określenie czasu, po jakim to następowało. Otóż, jakkolwiek w niektórych przypadkach ustąpienie z dóbr oprawnych rzeczywiście miało miejsce stosunkowo szybko od momentu wyjścia przez wdowę ponownie za mąż, ale najczęściej czas ten był zdecydowanie dłuższy (od około 10 do 20 kilku lat). Główną przyczyną zdaje się być małość dzieci w momencie powtórnego zamążpójścia matki. Rozliczenia między nimi następowały wówczas dopiero po osiągnięciu przez nie pełnoletności i zgromadzeniu odpowiedniej sumy pozwalającej ją spłacić. W niektórych przypadkach ponownie zamężna szlachcianka zachowywała dobra wydzielone jej przez pierwszego męża do końca życia (tak było w przypadku 1/3 ponownie zamężnych wdów z badanej grupy). Przy czym należałoby tu uznać, że poza jakimiś szczególnymi przypadkami raczej nie dożywała ona momentu otrzymania spłaty, a nie że celowo pozostawiono jej ich dożywotnie posiadanie.

Trzecią kategorię majątku otrzymywanego przez żonę od męża stanowił dożywotni zapis posiadania i użytkowania jego dóbr przez nią po jego śmierci. Jakkolwiek zapisy dożywotniego posiadania różnych form majątku są znane dla okresu późnego średniowiecza, to jak pokazują moje badania w relacjach między małżonkami występowały one stosunkowo rzadko. To, co różni ten zapis od „klasycznego” ustanowienia dóbr oprawnych, to możliwość ich dożywotniego dzierżenia przez wdowę, nawet po jej ponownym wyjściu za mąż, chociaż niektóre zapisy dożywocia również przewidywały jej ustąpienie w takiej sytuacji. Na gruncie polskiej historiografii instytucja małżeńskiego dożywocia rozpatrywana jest przede wszystkim z perspektywy zaopatrzenia materialnego wdowy i łączona ze wcześniejszym zwyczajem, zgodnie z którym do czasu ponownego zamążpójścia żona po śmierci męża utrzymywała się przy posiadaniu całości jego dóbr. Stanowiłaby ona obejście nowej regulacji pozostawiającej ją jedynie przy dobrach oprawnych. Jakkolwiek instytucja dożywocia rzeczywiście stanowiła formę materialnego zaopatrzenia wdowy, to w odniesieniu do XV-wiecznej praktyki trudno

jednak byłoby wykazać jej związek z dawnym zwyczajem. Żona w dożywotnie posiadanie otrzymywała nie całość, lecz tylko część dóbr, tak jak w przypadku dóbr oprawnych. Po drugie, w przeciwieństwie do dawnego zwyczaju, beneficjentem był także mąż. W niektórych bowiem przypadkach on również był obdarowywany przez żonę dożywotnim użytkowaniem jej majątku, co bardziej upowszechnia się jednak w późniejszym okresie. Co więcej, w przypadku analizowanej grupy szlachcianek, dokonane przez nie darowizny całości ich majątku na rzecz mężów mają charakter wieczysty, a nie dożywotni. W sytuacji zatem, gdy żona wyzbywała się całości majątku na rzecz męża, ustanowione przez niego dożywocie stanowiłoby gwarancję jej materialnego utrzymania po jego śmierci i przypuszczalnie warunek przekazania mu przez nią jej wszystkich dóbr. Skłania to raczej do postrzegania dożywocia małżeńskiego poprzez pryzmat regulacji stosunków majątkowych między małżonkami w sytuacji rozdzielenia ich majątków. Byłaby to w pierwszej kolejności nie forma zaopatrzenia wdowiego, lecz próba utworzenia alternatywnego wobec istniejącego rządu posagowego sposobu uregulowania stosunków majątkowych między żoną a mężem za ich życia.

Problematyka posiadanego przez szlachciankę majątku przedmiotem objęła również zagadnienia dotyczące rozporządzania nim przez nią. Zostały one przedstawione w rozdziale trzecim drugiej części pracy. Zawierają one kilka kwestii. W pierwszej kolejności analizie poddano zagadnienie swobody rozporządzania majątkiem przez szlachciankę i związanych z tym ograniczeń, ale odnoszących się niejako wyłącznie do kobiety. Podnoszona na gruncie historiografii teza, że żona była zależna od męża przy przeprowadzaniu czynności prawno-majątkowych została zakwestionowana przeze mnie dla badanego okresu. Odnotowywana we wpisach zgoda męża na alienację dóbr czy obciążanie ich zobowiązaniami przez żonę wynikała nie z jego władzy nad jej osobą, ale przyznanych mu przez nią praw do jej majątku. Występowała tu sytuacja analogiczna do wyrażania przez żonę zgody na czynności prawne męża, których przedmiotem były dobra, na których miała oprawiony posag i wiano. Natomiast można zaobserwować rozwój od około lat 40. XV wieku nowego zwyczaju, jakim była obecność krewnych z obu stron przy różnego rodzaju czynnościach prawno-majątkowych przeprowadzanych przez panny i męzatki i związany z tym wymóg ich zgody na nie. Ograniczenie to nie dotyczyło wdów, które dysponowały pełną swobodą rozporządzania własnym majątkiem. Uprawnienia krewnych, tak jak ukazuje je materiał zebrany dla obszaru Wielkopolski, nie wynikały z ich praw do będącego przedmiotem transakcji majątku, ani też obecności krewnych przy czynnościach panny i męzatki nie należy łączyć z ogólniejszym zjawiskiem ograniczania zdolności kobiet do czynności prawnych przez męskich opiekunów, bowiem *de facto* oznaczałoby to konieczność uznania asystencji krewnych jako dysponowania

przez nich władzą równorzędną wobec władzy męża i ojca nad spokrewnioną z nimi szlachcianką. Praktykę asystencji należy moim zdaniem rozpatrywać w kategoriach ochrony praw własnościowych szlachcianki w sytuacji, gdy była ona podporządkowana czyjejś władzy (ojca lub opiekuna bądź męża), jako swego rodzaju zagwarantowanie, że podejmowane przez nią czynności prawno-majątkowe nie zostały na niej wymuszone. Tym samym też należałoby traktować zgodę krewnych nie jako wyraz ich praw do stanowienia o jej majątku, lecz raczej warunków, jakie powinny być spełnione, aby przeprowadzona przez nią czynność była prawnie wiążąca.

W związku ze swobodą rozporządzania własnym majątkiem przez szlachciankę pozostają także ograniczenia, jakie wynikały z uprawnień jej spadkobierców, zwłaszcza w sytuacji jej ponownego zamążpójścia. Warto tu szczególnie zwrócić uwagę na obecne w praktyce rozwiązania dotyczące majątku ruchomego. Z jednej strony obserwacja tej praktyki wykazała, że ustępując z dóbr oprawnych i otrzymując spłatę oprawionych na nich sum pieniężnych, ponownie zamężna matka przeprowadzała podział majątku z dziećmi, które zrzekały się dalszych praw do części, jaka jej przypadła. Z drugiej zaś pokazuje, że zabierała wówczas ze sobą cały majątek ruchomy, który dopiero po jej śmierci był dzielony po równo (*per capita*) pomiędzy jej dzieci zrodzone z obu związków. Wydany w 1473 r. statut opatowiecki dekretował podział majątku, stanowiąc jednocześnie, że matka miała zostawić wiano dzieciom, a sama zabierała posag. Jednak pochodzące z pierwszej połowy XVI w. regulacje pozwoliły jej na zabieranie ze sobą jednej i drugiej sumy do nowego związku. Widać tu zatem widoczną paralelę do rozwiązań, jakie już dla okresu wcześniejszego proponowały ujęte w normę prawa pisanego uregulowania, ale odnoszące się do podziału majątku ojczystego w związku z ponownym zawarciem małżeństwa przez ojca, które zapewniały mu dożywotnie posiadanie majątku.

Kolejna kwestia powiązana ze swobodą rozporządzania majątkiem odnosi się do zakresu rozporządzania dobrami oprawnymi przez wdowę. Uwagę należy tu zwrócić na dwojaki rodzaj uprawnień, jakie były jej przyznawane w listach wiennych. Z jednej strony, wszyscy mężowie wskazywali, że żona miała dobra oprawne „posiadać i użytkować w spokoju”, ale w niektórych zapisach oprawy dodawali także na przykład możliwość ich sprzedaży, zamiany, dzierżawy czy generalnie „obracania na własny użytek zgodnie z własnym upodobaniem”. Zaznaczmy, że uprawnienia te nie odnosiły się bezpośrednio do dóbr męża, lecz do sum pieniężnych, jakie miała na nich oprawione. Niemniej podejmowane przez nią w stosunku do tych sum czynności prawne niosły określone następstwa również wobec posiadania dóbr, na których były one zapisane. Zatem dysponowanie nimi mogło podlegać pewnym

ograniczeniom. Na obecnym etapie badań nie było jednak możliwe ustalenie, na ile powyższe formuły były tylko zwyczajową częścią formularza aktu oprawy bez żadnych konsekwencji, a na ile rzeczywiście warunkowały późniejsze rozporządzenie dobrami oprawnymi przez poszczególne wdowy. Innymi słowy, czy w zależności od zapisów listu winnego albo wdowy tylko posiadały i użytkowały dobra oprawne, nie mogąc podejmować żadnych innych działań, albo – jak wyjawiają to przekazy źródłowe – mogły także nimi rozporządzać, na przykład podzastawiać lub sprzedawać z zastrzeżeniem prawa odkupu, aby w ten sposób pozyskać gotówkę. Odpowiedź na to pytanie powinny przynieść dalsze badania.

W odniesieniu do rozporządzania własnym majątkiem przez szlachciankę przedmiotem analizy były także formy, jakie ono przybierało oraz skala ich występowania w praktyce. Wyróżniono trzy ich rodzaje.

Pierwszy z nich to alienacje majątku ruchomego i nieruchomego o charakterze darmym i odpłatnym. Analiza materiału źródłowego zebranego dla badanej grupy wykazała, że najczęściej szlachcianki wyzbywały się odziedziczonych dóbr ziemskich w całości lub części (w przypadku badanej grupy tak zrobiły 4 na 5 właścicielki nieruchomości). Z jednej strony następowało to na drodze ich podarowania (tak uczyniła co druga z nich). Głównymi odbiorcami darowizn byli ich mężowie, ale obdarowywanie mężów dobrami ziemskimi przez żony nie stanowiło dominującego wzoru działania (tak postąpiła co czwarta ich właścicielka). Z reguły przedmiotem darowizny była 1/3 część dóbr. Akty te należy rozpatrywać przede wszystkim poprzez pryzmat regulacji majątkowych między mężem a żoną, która posiadając dobra ziemskie zamiast zwyczajowego posagu pieniężnego przekazywała ich część mężowi.

Mężowie byli także w porównywalnej skali obdarowywani przez żony częściami ich pieniężnych sum posażnych, a niekiedy także posagowo-wiennych. Praktykę tę również należy rozpatrywać w kategoriach regulacji majątkowych między małżonkami, zwłaszcza w przypadku drugich małżeństw kobiet. Przekazanie przez nią prawa do części sumy posażnej drugiemu mężowi mogło stanowić formę wkładu majątkowego do nowo zawartego przez nią związku, w sytuacji gdy to, czym ona dysponowała, to zapis owej sumy na dobrach zmarłego męża. Tą drogą mogły one również odwzajemniać się mężom za to, że ci pokryli ich zobowiązania dłużne.

Szlachcianki obdarowywały swoimi dobrami ziemskimi także swoje dzieci, przede wszystkim synów. Zazwyczaj ustępowały na ich rzecz z całości posiadłości. Akt ten również należy rozpatrywać w kategoriach regulacji majątkowych między matką a jej spadkobiercami jeszcze za jej życia. Trudno jest jednak wskazać jakąś wspólną dla wszystkich przyczynę takiego działania.

Mężowie i dzieci byli niemal wyłącznie odbiorcami darowizn z dóbr ziemskich dokonywanych przez szlachcianki.

W równie dużej skali szlachcianki wyzbywały się odziedziczonych dóbr ziemskich na drodze sprzedaży (w badanej grupie tak uczyniła co druga z ich właścicielek). Tak duży rozmiar tego działania należy jednak tłumaczyć przede wszystkim charakterem zbywanych posiadłości. Zbywana przez nie majątności stanowiła bardzo często część większej całości, która to całość po rozpadzie między kilku spadkobierców podlegała następnie scalaniu poprzez wykup jej działów od poszczególnych właścicieli, w tym także od szlachcianki, która taką część odziedziczyła. Można przyjąć, że jej odsprzedanie było działaniem bardziej korzystnym ekonomicznie niż jej zatrzymanie, zwłaszcza z perspektywy jej męża, który pozyskane pieniądze mógł przejąć od żony i przeznaczyć na inne cele. Nie było chyba przypadkiem, że szlachcianka, które zachowała niemalże w całości odziedziczone dobra ziemskie, dysponowała nimi w całości (całą wsią lub całym kompleksem dóbr) bądź jeśli posiadała ich część, to jej mąż skupił pozostałe. Wyprzedawanie przez nie dóbr w całości lub części było niekiedy też powodowane ich zadłużeniem, odziedziczonym po ojcu wraz z jego dobrami.

Przyczyn tak wysokiej skali wyzbywania się przez szlachcianki majątku nieruchomego i ruchomego, odpłatnie i pod tytułem darmym, należy przede wszystkim upatrywać we wskazanych wyżej strukturalnych uwarunkowaniach podejmowanych przez nie działań alienacyjnych. O ile one nie wystąpiły, z reguły zachowywały one do końca życia (niemalże) w całości posiadany majątek.

Kolejną formą rozporządzania majątkiem przez szlachcianki były działania służące pozyskaniu przez nie pieniędzy („kredytowaniu się”), zazwyczaj poprzez sprzedaż części dóbr ziemskich z zastrzeżeniem prawa odkupu lub sprzedaż czynszów. W tym celu wykorzystywano także sumy posagowo-wienne oprawione na dobrach zmarłego męża. Źródła zazwyczaj informują o jednej lub dwóch transakcjach przeprowadzanych przez szlachciankę, większą ich liczbę przeprowadzały tylko nieliczne z nich. Pozyskiwane pieniądze służyły – jak można przyjąć – przede wszystkim celom konsumpcyjnym, w niektórych jednak przypadkach także chodziło o „skredytowanie” zakupu czy wykupu dóbr ziemskich. Byłoby to zatem działanie o charakterze „inwestycyjnym”, które należy potraktować za inną jeszcze formę rozporządzania majątkiem. W takim celu wykorzystywane były jednak przede wszystkim posiadane własne środki pieniężne. Służyły one niektórym szlachciankom do zakupu nowych nieruchomości na drodze aktu wieczystego bądź z zastrzeżeniem prawa odkupu. Ta drugie działanie to *de facto* pożyczanie przez nią pieniędzy drugiej osobie, w zamian za co zyskiwała dochody płynące z nabytych w ten sposób od tej osoby posiadłości. W sposób nabywano także samo prawo do

pobierania czynszów. Tego rodzaju działania jednak również były podejmowane częściej tylko przez niektóre z nich.

Tej stosunkowo nikłej aktywności ogółu szlachcianek zarówno na jednym, jak i drugim polu („kredytowania się” i „inwestowania”) nie należy moim zdaniem tłumaczyć ani bardzo oszczędnym gospodarowaniem przez nie posiadanymi środkami – stąd brak na większą skalę zadłużania się przez nie – ani też, że kobiety były wówczas szczególnie bierne w obszarze działań gospodarczych. Tu również, jak w przypadku działań alienacyjnych, należy wskazać na pewne strukturalne uwarunkowania. Aby wykorzystywać posiadane dobra ziemskie do pozyskiwania gotowych środków pieniężnych, musiały one być odpowiedniej wielkości, aby po wyzbyciu się ich części i uszczupleniu płynących z nich dochodów wciąż posiadać odpowiednie środki na utrzymanie. Z kolei warunkiem zakupu nowych posiadłości było posiadanie odpowiednich nadwyżek pieniężnych. Nie jest bowiem przypadkiem, że te szlachcianki z badanej zbiorowości, które przejawiały większą aktywność na tych obu polach jednocześnie dysponowały posiadłościami ziemskimi o znaczniejszej wielkości.

Podsumowując, warto podkreślić, że zaprezentowane ustalenia dotyczące zagadnień demograficznych oraz majątkowych zostały sformułowane na podstawie analizy działań i zdarzeń będących udziałem określonej, wybranej grupy szlachcianek i w stosunku do niej zachowują swoją ważność. Wskazana jest jednak ich weryfikacja w odniesieniu do późnośredniowiecznych społeczności szlacheckich z innych dzielnic niż Wielkopolska, jak i też powinny one stanowić punkt odniesienia dla badań nad wskazanymi zagadnieniami w późniejszym okresie. Dalszych badań wymagają także niektóre z podniesionych szczegółowych kwestii. Zebrany materiał źródłowy dla wybranej grupy szlachcianek co prawda pozwolił je dostrzec, ale nie dał możliwości udzielenia na nie satysfakcjonującej odpowiedzi. W ich przypadku wymagana jest dodatkowa kwerenda źródłowa, już pod kątem konkretnie sformułowanych pytań.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Wynikające z prowadzonych przeze mnie badań naukowych ustalenia były publikowane w postaci monografii, rozdziałów w opracowaniach zwartych oraz artykułów w czasopismach naukowych, jak i też prezentowane podczas wystąpień na konferencjach o zasięgu krajowym i międzynarodowym, w tym organizowanych poza granicami Polski. Ich problematyka łączy się

z szerzej rozumianą historią społeczną i kulturową, przede wszystkim okresu średniowiecza. Tytuły poszczególnych prac i wystąpień zostały przedstawione w wykazie zawartym w załączniku 4 (II 1, 2, 3, 4). Natomiast poniżej chciałbym nakreślić główne dziedziny moich badań wraz ze wskazaniem odpowiednich, będących ich wynikiem prac.

a) Kobiety i ich życie w przeszłości – w kręgu praktyki społecznej i kulturowych idei

Opublikowanie wskazanej powyżej monografii o życiu szlachcianki wiąże się z prowadzonymi przeze mnie już od dłuższego czasu, szerzej zakrojonymi badaniami nad życiem kobiet w epoce średniowiecznej, stanowiąc podsumowanie pewnego ich etapu. Poruszone w niej w problemy dotyczące biegu życia w perspektywie demograficznej oraz posiadania i rozporządzania majątkiem przez kobiety z kręgu szlacheckiego, znajdując też w niej całościowe ujęcie odnośnie do wybranych zagadnień, były już wcześniej sygnalizowane w publikacjach (zał. 4 II 3.3, 7, 13). Również na przykładzie dwóch postaci, zaprezentowanych później w monografii, przedstawiono możliwości rekonstrukcji życia szlachcianki na podstawie zapisk sądowych (zał. 4 II 2.18; II 3.12). Niemniej inne jeszcze zagadnienia związane z kobietą i jej życiem w epoce średniowiecznej stały się przedmiotem moich badań, których częściowe ustalenia zostały opublikowane bądź przedstawione w postaci wystąpień konferencyjnych. Można wśród nich rozróżnić dwie grupy problemów.

Pierwsza z nich odnosi się do różnych aspektów życia szlachcianki tak jak przebiegało ono w praktyce społecznej, poznawanej w oparciu o informacje przekazywane przez zapiski sądowe. Przedmiotem mojej uwagi stały się takie problemy, jak m.in. rola kobiety jako matki i jej relacje z dziećmi tak jak były one regulowane przez ówczesne prawo oraz tak jak je ukazywała ówczesna praktyka sądowa (zał. 4 II 2.4), zagadnienia z zakresu antropologii historycznej – zwróciłem uwagę na zmiany jakie zaszły w praktyce pisarskiej w zakresie nazewnictwa i identyfikacji kobiet w połowie XV w. (zał. 4 II 3.5); możliwość rekonstrukcji doświadczeń życia szlachcianek w oparciu o zapiski sądowe oraz jaki jego obraz się z nich wyłania (zał. 4 II 4.7), czy też doświadczeń życia wyłącznie w odniesieniu do okresu gdy była panną (zał. 4 II 3.21), jak i obecność zjawiska przemocy w jej życiu (zał. 4 II 4.20), a także kwestia swobody doboru małżeńskiego, w szczególności odnośnie do przepisu statutu warckiego, pozwalającego pannie szlacheckiej zawrzeć małżeństwo wbrew woli jej bezpośredniego opiekuna, ale za zgodą innych krewnych (zał. 4 II 2.20).

Z badaniami nad życiem kobiet w średniowieczu w praktyce społecznej, w odniesieniu do wszystkich grup społecznych oraz w powiązaniu z problematyką funkcjonowania

małżeństwa i rodziny, wiązało się także przygotowanie wraz z dr Michaelą Antonín Malaníkovą z Uniwersytetu w Ołomuńcu (Czechy) i prof. dr Mariją Mogorović Črljenko z Uniwersytetu w Puli (Chorwacja) hasła: *Gender and Family in Medieval Central Europe*. Ma ono charakter przeglądowy, przedstawia stan dorobku historiograficznego oraz podstawowe ustalenia na temat życia kobiet i rodziny, w szczególności relacji małżeńskich i ich prawnych oraz majątkowych uwarunkowań, a także życia kobiet w okresie wdowieństwa w krajach Europy środkowej w późnym średniowieczu. Hasło zostanie opublikowane w pracy *The Oxford Handbook of Medieval Central Europe*, pod redakcją Nady Zečević oraz Daniela Ziemanna, wydanej przez The Oxford University Press (przewidywana data druku to wiosna 2022 r.; zał. 4 II 2.19) jako projekt realizowany w ramach Medieval Central Europe Research Network (MECERN).

Dla właściwego rozpoznania problematyki życia kobiet w przeszłości moim zdaniem niezbędne jest objęcie badaniami również zagadnień kulturowych. Stąd poznawaniu życia kobiety w perspektywie praktyki społecznej okresu średniowiecza powinny towarzyszyć również badania nad zagadnieniami dotyczącymi wyobrażeń na temat kobiety, jej roli i miejsca w społeczeństwie, obecnych w kulturze tej epoki. Mając to na uwadze, przedmiotem moich studiów uczyniłem także wizerunek kobiety w średniowiecznym piśmiennictwie poświęconym problematyce edukacji. Stanowi on drugą z wyróżnionych grup problemowych moich badań nad życiem kobiety. Dotychczasowe prace zaowocowały rekonstrukcją zapatrywań zawartych w jednym z najbardziej popularnych „zwierciadeł władców” (*speculum principum*), jakim jest XIII-wieczny traktat *De regimine principum* autorstwa Idziego Rzymianina. W postaci opublikowanej ukazały się ustalenia na temat jego sposobu postrzegania kobiety jako takiej oraz jako kandydatki na żonę (zał. nr 4 II 2.16 i II 3.10).

b) Rodzina oraz społeczne znaczenie i rola więzi rodzinnych i rodowych w warstwie szlacheckiej w późnośredniowiecznej Polsce

Prowadzone przeze mnie badania objęły również problematykę życia rodziny szlacheckiej, a także społecznego znaczenia oraz roli więzi rodzinnych i rodowych. Stanowi ona drugi po historii kobiet zasadniczy przedmiot moich badań. Z jednej strony moja aktywność na tym polu przyniosła genealogiczną rekonstrukcję wybranych kręgów rodzinnych oraz koligacji małżeńskich zawartych przez przedstawicieli wybranych wielkopolskich rodzin szlacheckich i możnowładczych (zał. 4 II 3. 1, 2, 4, 9, 18). Badania genealogiczne, chociaż wynikające z nich ustalenia stanowią wartość samą w sobie, nie powinny być jednak wyłącznie

celem samym w sobie, lecz także środkiem do celu, którym jest rozpoznanie określonych zjawisk i procesów społecznych. Jednymi z nich są strategie małżeńskie realizowane przez rodziny szlacheckie. Zagadnienie to zostało przeze mnie najobszerniej przedstawione w monografii *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku* (zał. 4 II 1.1). Książka ta stanowi rezultat moich badań związanych z dysertacją doktorską. W 2013 roku zdobyła ona I nagrodę w konkursie Nagroda „Studiów Źródłoznawczych” im. Prof. Stefana K. Kuczyńskiego w kategorii: książki z zakresu źródłoznawstwa i nauk pomocniczych historii. Studia nad koligacjami były dalej przeze mnie prowadzone. Najpierw przedmiotem mojej uwagi stały się koligacje międzydzielnicowe i ich udział w procesie formowania się ogólnopolskiej warstwy możnowładczej w późnym średniowieczu. Zagadnienie do zbadałem w odniesieniu do wielkopolskich rodzin możnowładczych dla okresu od schyłku XIV do początków XVI w. Wyniki z tych badań zostały przeze mnie przedstawione w 2015 r. jako wystąpienie na *International Medieval Congress* w Leeds, w ramach sesji: *New Power, State's Integration, Transforming Society: the Example of Medieval Poland*, a następnie, w rozszerzonej wersji zostały opublikowane w opracowaniu zbiorowym (zał. 4 II 4.11 i II 2.17). Następnie zająłem się doborem małżeńskim i koligacjami małżeńskimi jako elementem szerszego procesu wymiany prowadzonej między poszczególnymi grupami rodzinnymi i elitarnymi środowiskami terytorialnymi. Zagadnienie to zostało zaprezentowane w 2021 r. jako wystąpienie konferencyjne na *The Fourth Biennial Conference of the MECERN*, której organizatorem był Uniwersytet w Gdańsku (zał. 4 II 4.22).

Oparte na ustaleniach genealogicznych badania dotyczyły także innych zagadnień, jak m.in. funkcjonowanie jednostki oraz „małej” rodziny w szerszym kręgu patry- i matrylateralnych krewnych i powinowatych oraz społeczne znaczenie i rola tych drugich w ich życiu, uregulowania prawne i praktyki społeczne związane z tą fazą cyklu życia rodziny, jaką rozpoczynała śmierć ojca, a także negocjacje poprzedzające zawarcie małżeństwa, zarówno odnośnie do spraw majątkowych, jak i sam przebieg finalizacji zaplanowanego małżeństwa (zał. 4 II 2.13; II 3.20, 22).

- c) Rodzina jako grupa społeczna i środowisko wychowawcze w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych – w kręgu historii kultury

Podobnie jak w przypadku badań z zakresu historii kobiet, tak i moje zainteresowania życiem rodziny w przeszłości uwzględniły obok praktyki społecznej również perspektywę kulturową, w postaci proponowanych w dawnym piśmiennictwie modeli postępowania.

Prowadzone przez mnie studia z jednej strony objęły wzorce relacji między mężem a żoną zarówno na gruncie średniowiecznego kaznodziejstwa (w oparciu kazania Peregryna z Opoła), jak i piśmiennictwa traktującego o wychowaniu (traktat Idziego Rzymianina) (zał. 4 II 2.9; II 3.15). Z drugiej zaś, i w większym zakresie, przedmiotem moich badań były wzorce rodzicielstwa oraz relacji między rodzicami, w szczególności ojcem a dziećmi. Podstawę źródłową stanowiły przede wszystkim średniowieczne teksty traktujące o wychowaniu (takich autorów jak Wilhelm Peraldus, Wincenty z Beauvais, Idzi Rzymianin, Konrad Bitschin), ale także jedna z najbardziej popularnych średniowiecznych encyklopedii (dzieło Bartłomieja Anglika) (zał. 4 II 2.12, 14; II 3. 8, 14, 19). Szczególnym forum prezentowania wyników prowadzonych przeze mnie badań nad tymi zagadnieniami była organizowana cyklicznie przez Zakład Historii Edukacji Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego Międzynarodowa Konferencja pt. „Wychowanie w Rodzinie”, jak i też wydawane przez tę jednostkę czasopismo „Wychowanie w Rodzinie”.

W kręgu problematyki kulturowych modeli rodzicielstwa i relacji między rodzicami a dziećmi pozostają także moje prace prowadzone w latach 2021 – 2022 w ramach udziału (na podstawie umowy nr 213/DPR/2021) w projekcie pt.: *Prywatnoprawne aspekty przeciwdziałania przestępczości i pomocy ofiarom przestępstw. Zadanie 1: Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji*, który jest realizowany przez Wyższą Szkołę Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Ich rezultatem ma być przygotowanie obszerniejszego opracowania o charakterze syntetycznym na temat instytucji władzy rodzicielskiej w ujęciu historycznym, dla okresu średniowiecza i wczesnych czasów nowożytnych w Polsce na tle porównawczym (zał. 4 II 8.2).

d) Obraz dziecka i dzieciństwa w kulturze okresu średniowiecza i odrodzenia

Kolejny obszar moim badań powiązany jest z historią dzieciństwa. Studia w tym zakresie, jako już odrębna subdyscyplina historycznego poznania, są bardzo intensywnie uprawiane przez historyków na Zachodzie, niemniej tematyka ta od pewnego czasu cieszy się coraz większym zainteresowaniem także wśród polskich badaczy. Głównym przedmiotem mojego zainteresowania jest obecny w kulturze epoki średniowiecza i odrodzenia obraz dziecka i dzieciństwa. Pojęcie to odnosi się do kulturowo i historycznie zmiennego postrzegania i definiowania dziecka i dzieciństwa, ujmowania ich nie jako zjawisk uniwersalnie określonych (choć takimi są na gruncie biologii, dziecko jest postrzegane jako istota niedojrzała biologicznie, a dzieciństwo jako czas niedojrzałości biologicznej), lecz kulturowo i społecznie

konstruowanych. Źródłem poznania tak określonego wizerunku dziecka i dzieciństwa mogą być teksty kultury różnego rodzaju i różnej formie. W moim przypadku stało się nim przede wszystkim piśmiennictwo poświęcone wychowaniu, na gruncie którego moim zdaniem w sposób niejako naturalny znajdowały swoją artykulację odpowiedzi na kluczowe z perspektywy podjętego problemu pytania o to, jakie jest oraz jakie powinno być dziecko. Praca nad tym zagadnieniem przyniosła rekonstrukcję wizerunku dziecka i dzieciństwa zawartego w piśmiennictwie okresu pełnego i późnego średniowiecza oraz odrodzenia, takich autorów jak Wincenty z Beauvais, Wilhelm Peraldus, Idzi Rzymianin, Konrad z Megenburga oraz Erazm z Rotterdamu. Ustalenia w tym zakresie były prezentowane jako wystąpienia na konferencjach organizowanych przez krajowe ośrodki naukowe (zał. 4 II 4. 2, 10, 16, 17), w większości zostały później opublikowane w rozszerzonej wersji jako rozdziały w opracowaniach zwartych bądź artykuły w czasopismach naukowych (zał. 4 II 2. 15; II 3.6, 17).

e) Elektroniczna edycja i indeksacja źródeł rękopiśmiennych

W kręgu podejmowanych przeze mnie działań znalazły się także prace z zakresu edytorstwa naukowego źródeł historycznych. Uczestniczyłem w realizacji dwóch projektów badawczych, stosujących nowatorską metodę edycji źródeł, jaką jest opracowanie i udostępnienie zawartości ksiąg sądowych poprzez elektroniczne indeksowanie w postaci rozbudowanej bazy danych i w której treść indeksu jest ściśle złączona ze zdigitalizowanym obrazem księgi sądowej.

Pierwszy ze wskazanych projektów to: *Edycja cyfrowa księgi grodzkiej wschowskiej (1495 – 1526)*, realizowany w 2014 r. przez kilkusobowy zespół z kilku ośrodków naukowych pod kierunkiem dra hab. Marka Słonia z Pracowni Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN w Warszawie. Mój udział w projekcie obejmował oprócz prac związanych z edycją cyfrową zapisek także przygotowanie wraz z Urszulą Zacharą-Związek i Krisztiną Rabai komentarza źródłoznawczego. Został on opublikowany w wersji anglojęzycznej jako część wprowadzenia do edycji: *The Court Records of Wschowa (1495-1526). Digital Edition*, w: „Studia Geohistorica” (online) 6, 2018, s. 204-222. Tekst ten wraz z edycją księgi dostępny jest także na stronie portalu internetowego *Atlas Fontium* (zob. zał. 4 II 4. 16; II 5.1).

Drugi z projektów, który w postaci finalnej zyskał tytuł *Elektroniczne indeksy do ksiąg sądów szlacheckich powiatu kaliskiego (ok. 1470 – 1519)*, to przeprowadzona w latach 2015-2018, w oparciu o przedstawioną wyżej metodę, elektroniczna indeksacja wybranych kaliskich ksiąg ziemskich i grodzkich przełomu XV i XVI wieku. Jego kierownikiem był związany także

wówczas z Pracownią Atlasu Historycznego (obecnie dr) Tomasz Związek. Wykonane przeze mnie zadania w 2018 r. obejmowały kolacjonowanie zapisek oraz określenie typów spraw sądowych. Wyniki prac edycyjnych, wraz z krótkim komentarzem mojego autorstwa na temat założeń przyjętych dla klasyfikacji rejestrowanych w księgach spraw, zostały udostępnione na stronie portalu Atlas Fontium (zakładka: prace w toku) (zał. 4 II 6.1).

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

W swojej dotychczasowej, wieloletniej pracy dydaktycznej ze studentami, najpierw w Instytucie Pedagogiki, a następnie na Wydziale Historycznym UKW prowadziłem zajęcia (konwersatoria i wykłady) z szeregu przedmiotów. Z jednej strony były to przedmioty o charakterze „kursowym”, wynikające z programu i obligatoryjne dla wszystkich studentów danego kierunku studiów lub jego specjalności. Na kierunkach pedagogicznych podstawowymi były zajęcia z historii wychowania, na kierunku historia zajęcia m.in. z takich przedmiotów, jak: historia państwa i prawa, źródła do demografii historycznej, historia rodziny czy też historia oświaty i wychowania.

Prowadziłem także seminaria na studiach pedagogicznych I i II stopnia z zakresu historii wychowania. Ogółem pod moją opieką zostało przygotowanych i obronionych prawie 40 prac dyplomowych oraz ponad 25 magisterskich. Pełniłem także funkcję promotora pomocniczego na studiach III stopnia, wspomagając w tej roli mgr. Dominika Traczykowskiego, przygotowującego pod opieką naukową dr. hab. Piotra Kostyło rozprawę pt. *Pedagogiczne aspekty myśli Kazimierza Twardowskiego*. Obrona tej pracy, zakończona przyznaniem stopnia naukowego doktora, miała miejsce w dniu 25 IX 2020 r. na Wydziale Pedagogiki UKW w Bydgoszczy .

Ponadto, chciałem także wskazać, że przez okres kilku lat poprowadziłem cykl wykładów ogólnouczeniowych wybieranych przez studentów różnych kierunków, z całej uczelni, na których mogłem dzielić się ze studentami moją wiedzą z zakresu historii kobiet, rodziny i dzieciństwa. Do tej kategorii zajęć należą również prowadzone przeze mnie od kilku lat w języku angielskim zajęcia ze studentami programu Erasmus. W obecnym brzmieniu są to kursy o tytułach: *Marriage and Family in Premodern Europe*, *Women in Premodern Europe* oraz *Childhood in Premodern Europe*. W ramach wymiany akademickiej programu Erasmus poprowadziłem także w 2014 roku zajęcia ze studentami kierunku praca socjalna na Katholische Hochschule Nordrhein-Westfalen, w oddziale w Padernborn w Niemczech.

Problematyka zajęć dotyczyła zjawiska porzucania dzieci i opieki nad dziećmi porzuconymi w okresie staropolskim w Polsce (*Child abandonment and taking care of abandoned children in pre-modern Poland*).

W celu podniesienia swoich kompetencji dydaktycznych ukończyłem w roku akademickim 2017/2018 roku kurs (łącznie 120 godzin) z zakresu prowadzenia dydaktyki w języku angielskim, realizowany na UKW jako część projektu „Innowacyjny Dydaktyk UKW”.

Z kolei moja działalność o charakterze organizacyjnym z jednej strony objęła działania związane z redakcją czasopisma *Filozofia Edukacji. International Journal of Philosophy of Education*, w której pełniłem w latach 2018–2019 funkcję sekretarza (zał. 4 II 6.1). W pierwszej kolejności były to prace na rzecz uruchomienia periodyku pod względem formalno-prawnym, a następnie przygotowania do wydania jego pierwszego numeru, co nastąpiło ostatecznie w 2019 r.

Z drugiej zaś moja aktywność na polu organizacyjnym wiąże się z uczestniczeniem w pracach różnych ciał kolegialnych o charakterze ogólnouczelnianym oraz wydziałowym. Do tej pierwszej kategorii należy udział w pracach Senatu UKW w kadencji 2016-2020. Do tej drugiej udział w pracach Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii jako jej członek wybrany z grona adiunktów w latach 2016-2019 oraz wieloletnia praca jako członka Wydziałowej Komisji ds. Nauki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UKW (kadencje 2008-2012, 2012-2016, 2016-2019) oraz członka Wydziałowej Komisji ds. Oceny Nauczycieli Akademickich na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UKW (kadencje 2012-2016, 2016-2019). Z kolei na Wydziale Historycznym UKW jestem członkiem Rady Programowej na kierunku historia I i II stopnia na Wydziale Historycznym (od 2019).

.....

(podpis wnioskodawcy)